Data publikacji: 15.06.2015

Sprzątanie cmentarza żydowskiego



Szanowni Czytelnicy. Poniżej zamieszczamy list od Anny Brzyskiej z Krakowa. Jest to jednocześnie zaproszenie do wspólnej akcji mającej na celu posprzątanie cmentarza żydowskiego, którą zaplanowano na niedzielę, 21 czerwca.

""Nazywam się Anna Brzyska. Mieszkam w Krakowie, ale ponieważ rodzina mojego męża pochodzi z Brzeska, od czasu do czasy przyjeżdżamy do tego miasta. 1 listopada ubiegłego roku przyjechaliśmy z mężem na grób jego dziadków pochowanych na cmentarzu komunalnym. Zapaliliśmy znicze, pomodliliśmy się, a kiedy wychodziliśmy z cmentarza, mąż powiedział, że obok znajduję się cmentarz żydowski. Postanowiliśmy pójść tam z szacunku do pamięci tych, którzy już nie mają potomków ani w Brzesku, ani gdzie indziej na świecie.Przez ponad godzinę chodziliśmy po tym cmentarzu, i to było bardzo trudne doświadczenie. Zapomniane groby zarastające krzakami. Już po powrocie do domu zaczęłam szukać w internecie i znalazłam tak dużo informacji o życiu Brzeska przed wojną. Co najmniej od początku XVII wieku Polacy i Żydzi współtworzyli to miasto - razem pracowali, świętowali, razem decydowali o losach miasta. Szukając informacji o historii Brzeska, natknęłam się na kilka niezwykłych faktów. W latach 1894-1906 - przez 8 lat! - funkcję burmistrza gminy Brzesko piastował powszechnie szanowany Żyd, Henoch Klopholtz.

Część kwoty na budowę nowej bożnicy na rogu ul. Asnyka i Wyszyńskiego - 60 tys. złotych - pożyczył Żydom w okresie międzywojennym ksiądz Jakub Stosur.Przed II wojną światową Żydzi stanowili ok. 60 % mieszkańców miasta, lecz cała społeczność żydowska została zniszczona przez okupantów niemieckich. Wiosną 1941 roku w Brzesku było utworzone getto, a we wrześniu 1942 r. getto zostało zlikwidowano. Kilkaset Żydów rozstrzelano na miejscu, a ponad 4 tys. osób wywieziono do obozu w Bełżcu.Nawet podczas okupacji nazistowskiej w Brzesku znaleźli się ludzie, którzy, ryzykując nie tylko własnym życiem, ale i życiem swoich rodzin, ratowali swoich żydowskich współobywateli. Do ich grona należą m.in. lekarz Jan Brzeski (1909-1994) i rodzina Łozów.Kiedy czytałam te historie, zobaczyłam, jak niezwykłym miastem jest Brzesko. Zrozumiałam też, że to od nas, żyjących dzisiaj, zależy, czy ta piękna historia po prostu odejdzie w niepamięć, czy stanie się częścią naszej teraźniejszości. Możemy przekazać naszym dzieciom to co było najcenniejsze w przeszłości miasta - wzajemny szacunek, umiejętność życia w zgodzie nawet kiedy tak dużo nas dzieli, odwagę i możność pozostania przyzwoitym człowiekiem nawet w nieludzkich warunkach.Zastanawiając się nad tym wszystkim, postanowiliśmy z mężem zacząć od czegoś konkretnego. W kwietniu tego roku przyjechaliśmy z grupą naszych przyjaciół z Krakowa - 7 dorosłych i 8 naszych nastoletnich dzieci aby posprzątać cmentarz żydowski przy ul. Czarnowiejskiej. Pracowaliśmy przez ponad 4 godziny, było to dla nas bardzo głębokie i ważne przeżycie. Wycinaliśmy krzaki, zbieraliśmy śmieci, ale mieliśmy poczucie, że w tak namacalny sposób dotykamy historii, że ci ludzie zaczynają mówić do nas, opowiadać o swoim życiu.W niedzielę 21 czerwca zamierzamy znów przyjechać - ponieważ cmentarz zajmuje prawie 1.5 ha, jest tam bardzo dużo pracy. Urząd miasta dba o koszenie trawy wzdłuż głównej alei cmentarza, ale większość terytorium jest porośnięta młodymi drzewkami-samosiejkami. Przede wszystkim konieczne jest wycięcie tych drzewek. W związku z tym zapraszamy wszystkich do wspólnego sprzątania cmentarza. Spotykamy się w niedzielę 21 czerwca w południe przy bramie cmentarza na ul. Czarnowiejskiej. Koniecznie trzeba mieć odpowiednie ubrania (długie spodnie, sportowe buty) i narzędzia, przede wszystkim większe sekatory, które nadawały by się do ścinania drzewek o średnice do 5 cm. Korzystając z okazji chcemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność Panu Burmistrzowi Grzegorzowi Wawryce i Urzędowi Miasta Brzeska za wsparcie tego projektu.To od nas zależy, co przekażemy naszym dzieciom, jak oni będą odbierali Brzesko - piękne miasto z niezwykłą historią.PS Gdyby ktoś miał pytania albo chciał się ze mną skontaktować, mój e-mail brzyski@kr.onet.plA na dołączonych zdjęciach można zobaczyć główną aleję cmentarza (widać, że miasto troszczy się o wykoszenie trawy) i to, jak wygląda większość terytorium - groby są ledwo widoczne za młodymi krzakami. Czeka nas dużo pracy!



Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/21477,sprzatanie-cmentarza-zydowskiego

Data wydruku: 2026-10-31 23:58:50